

ANDRZEJ WAŁKÓWSKI

Uniwersytet Łódzki

MOJE WSPOMNIENIE O PROFESORZE WAŁAWIE KORCIE

Słowa kluczowe: Waław Korta; Andrzej Wałkowski

Key words: Waław Korta; Andrzej Wałkowski

Abstract

Waław Korta życie zawodowe związał z Uniwersytetem Wrocławskim. Jego zainteresowania badawcze koncentrowały się na górze Ślęży, historii społeczno-gospodarczej średniowiecza, dziejopisarstwie oraz naukach pomocniczych historii, a przede wszystkim na dyplomatyce. Działał na polu edytorstwa. Pod koniec życia zajął się przygotowaniem syntezy dziejów Śląska do schyłku XVIII w., którą wydano pośmiertnie. Własnymi zainteresowaniami naukowymi umiał twórczo „zarazić” swoich uczniów. Poświęcenie się studiom nad dokumentem pozwalało uczniom Prof. Korty zdobyć przygotowanie erudycyjne. Wysokie wymagania nie ograniczały się tylko do samego warsztatu. Profesor starał się, aby tematy były nowatorskie i wnoszące twórcze ustalenia.

Niniejszy tekst nie pretenduje do miana artykułu czy referatu. Nie nadałem mu bowiem charakteru naukowego. Nie jest on nawet, poza szczególnymi wyjątkami, „opancerzony osłoną przypisów”. Stanowi jedynie parę osobistych wspomnień i refleksji, które nie są wolne od subiektywnych odczuć.

Profesora Waclawa Kortę poznałem na początku roku 1980. Uzyskawszy w trakcie sesji zimowej wysoką średnią, chciałem studiować tokiem indywidualnym, a ponieważ zainteresowania moje koncentrowały się na naukach pomocniczych, w grę wchodziła opieka naukowa Profesora. Od tego czasu związałem się z Jego osobą, aż do roku 1999, roku Jego śmierci. Był On nie tylko promotorem mojej pracy magisterskiej, ale także doktoratu, a ponadto konsultował pewne fragmenty pracy habilitacyjnej.

Kim był ten niezwykle człowiek, z którym przyszło mi współpracować blisko 20 lat? Pochodził On z rodziny chłopskiej – urodził się 26 sierpnia 1919 roku w Woli Nieszkowskiej, koło Bochni. Nie były to czasy, kiedy osoba pochodzenia chłopskiego miała łatwy start w zakresie wyższego wykształcenia, ale pracowitość i sumienność, cechujące przez całe życie Profesora, pozwoliły mu na pokonanie trudności. Od 1934 roku, po ukończeniu szkoły podstawowej, kontynuował edukację w Państwowym Gimnazjum oraz Liceum im. Kazimierza Wielkiego, w Bochni. Wybuch wojny w 1939 roku przerwał naukę, a Profesor, jako prawdziwy patriota, włączył się do ruchu oporu. Był żołnierzem AK na terenie powiatu bocheńskiego. Jego zasługi wojenne znalazły swoje odbicie w licznych odznaczeniach, z których wymienię tylko niektóre: *Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami* (1945) i *Krzyż Partyzancki* (1972). Po wojnie Profesor zdał maturę i od roku 1945 studiował historię z archeologią na UJ¹. Wybór tych dwóch kierunków miał zaowocować cennymi badaniami, które wyświetliły tajemnice „śląskiego Olimpu” – góry Ślęży². Śląsk, wszechobecny w badaniach Profesora Waclawa Korty, stał się skutecznym magnesem – od 1946 kontynuował On studia we Wrocławiu, by w 1951 roku ukończyć je ze stopniem magistra. Jednak od 1950, jako student, został zatrudniony w charakterze młodszego asystenta w Katedrze Historii Polski Średniowiecznej, pod opieką sławnego już przed wojną Karola Maleczyńskiego. Z Uniwersytetem Wrocławskim związał całe swoje zawodowe życie, aż do początku lat 90. XX wieku, kiedy to odszedł na emeryturę. W roku 1960 obronił doktorat, poświęcony rozwojowi wielkiej własności na Śląsku do połowy XIII wieku. Natomiast *colloquium* habilitacyjne odbyło się w roku 1966 na podstawie pracy *Średniowieczna annalistyka śląska*, która zaliczana jest do

¹ K. Bobowski, *Profesor Waclaw Korta jako człowiek i jako uczony*, [w:] *Źródłoznawstwo i studia historyczne. Księga Jubileuszowa Prof. dr. hab. Waclawa Korty*, red. K. Bobowski, Wrocław 1989, s. 11.

² W. Korta, *Tajemnice góry Ślęży*, Katowice 1988.

klasyki historiografii polskiej. W roku 1968 otrzymał kierownictwo Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki. Obowiązki kierownika zakładu pełnił aż do odejścia na emeryturę. W 1977 roku od Rady Państwa otrzymał tytuł profesora³.

Główne kierunki zainteresowań naukowych Profesora Waławia Korty koncentrowały się na wspomnianej już górze Ślęży, w czym łączył przygotowanie historyka i archeologa, na historii społeczno-gospodarczej średniowiecza (studia nad wielką własnością feudalną na Śląsku), dziejopisarstwie (studia nad annalistyką śląską) oraz naukach pomocniczych historii⁴, rozumianych przede wszystkim jako dyplomatyka. Ponadto działał na polu edytorstwa⁵ wydając rejestry średniowiecznych dokumentów śląskich⁶. Pod koniec życia zajął się przygotowaniem syntezy dziejów Śląska do schyłku XVIII wieku, którą wydano pośmiertnie⁷. Własnymi zainteresowaniami naukowymi umiał twórczo „zarazić” swoich uczniów. Jako przykład mogą posłużyć badania nad Ślężą, które wiążą się z początkami kanoników regularnych na Śląsku. W tym zakresie aktywizowała się Anna Pobóg-Lenartowicz, obecnie profesor zwyczajny Uniwersytetu Opolskiego, która m.in. opracowała trzy książki poświęcone temu zakonowi, zaczynając od jego ślężańskiego epizodu⁸. Hołdowanie dyplomatyce w zakresie nauk pomocniczych było – zdaniem Profesora – uzasadnione tym, że nauka ta wiązała ze sobą inne dyscypliny – paleografię, sfragistykę, archiwistykę, ale także genealogię i toponomastykę. W przypadku obecności herbu na pieczęci dochodziła także heraldyka.

Takim też torem toczyła się moja prawie dwudziestoletnia współpraca z Mistrzem. Jako student drugiego roku historii, uzyskawszy tzw. *Indywidualny Tok Studiów*, zacząłem pod Jego kierunkiem studia nad paleografią, polegające na odczytywaniu i tłumaczeniu na polski tablic paleograficznych, zawierających fotokopie śląskich dokumentów. Była to wyższa szkoła jazdy nie tylko ze względu na wymagania, ale i „uzbrojenie” warsztatu w specjalistyczne słowniki brachygraficzne oraz łacińsko-polskie itp. Odczytywanie i tłu-

³ K. Bobowski, dz. cyt., s. 11–12.

⁴ Tamże, s. 13.

⁵ Tamże.

⁶ *Rejestry Śląskie*, t. I–V, red. W. Korta, Wrocław–Warszawa 1975–1992.

⁷ W. Korta, *Historia Śląska do 1763 roku*, Warszawa 2003.

⁸ A. Pobóg-Lenartowicz, *Uposażenie i działalność gospodarcza klasztoru kanoników regularnych we Wrocławiu*, Opole 1994; teże, *Kanonicy regularni na Śląsku*, Opole 1999; teże, *Konwent kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu*, Opole 2007.

maczenie dokumentu stanowiło przy tym tylko wstęp do przygotowania jego opracowania ewidencyjnego w archiwum (obecność archiwistyki) z możliwie obszernym regestem. To ostatnie było wprawką do edytorstwa (Profesor wydawał drukiem rejestry dokumentów śląskich). Edytorska wprawka nie ograniczała się tylko do rejestrowania. Trzeba było wykonać wszystkie czynności przygotowujące tekst do wydania drukiem w wersji oryginalnej i tłumaczonej. Tego typu szkolenie trwało w moim przypadku pół roku. Po tym okresie przeszedłem do pisania pracy magisterskiej. Jej podstawą był najstarszy kopiarz lubiąski, pochodzący z połowy XIII wieku, najstarszy tego typu zabytek zachowany w Polsce. Zadanie, jakie otrzymałem, było w pewnym sensie kontynuacją mojego poprzedniego, półrocznego przygotowania. Zasada szkoły mojego Mistrza była bowiem ciągłość i kontynuacja, która zapewniała zarówno wysoki poziom, jak i pozwalała zawsze na ostateczne, w pełni dopracowane zakończenie każdego zadania. Miałem odczytać, przetłumaczyć i opracować w/w kodeks. Wykonanie tegoż zadania dało mi nie tylko stopień magistra, ale także przyniosło sporą satysfakcję, jaką było wydanie trzech artykułów za życia Profesora i jednego po Jego śmierci⁹. Wyniki należy uznać za wartościowe dla nauki, ponieważ praca ta otrzymała trzecią nagrodę Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z okazji VI Tygodnia Archiwów w 1984 roku. Jak widać, Profesor Waclaw Korta powierzał zadania wiele wymagające od swoich uczniów, ale dające im możliwość wykazania się, zapewniające satysfakcję, publikacje drukiem, a przede wszystkim służące postępowi nauki.

Praca doktorska miała wykorzystać moje doświadczenia zdobyte podczas pisania pracy magisterskiej, ale nie mogła nawet pod względem metodologicznym stanowić jej powielenia. Chodziło o to, że temat nie powinien być do niej podobny. Musiał on stanowić inny rodzaj opracowania. Miało to na celu nauczenie doktoranta nowych metod, a ponadto ułatwiać wybór takiego tematu, który był nowatorski. Dzięki temu praca doktorska służyła nie tylko zdobyciu stopnia, ale także rozwojowi polskiej nauki historycznej. Oczywi-

⁹ A. Wałkowski, *Najstarszy kopiarz lubiąski*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 800, Historia t. 50, 1985, s. 163–221; tenże, *Z badań nad najstarszym kopiarzem lubiąskim*, [w:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987, s. 445–452; tenże, *Transumowanie ogólnocysterskich bulli papieskich 27 I 1234 – wrzesień 1234 w świetle najstarszego kopiarza lubiąskiego*, [w:] *Źródłoznawstwo i studia historyczne...*, s. 115–121; tenże, *Echa byszewskie w najstarszym kopiarzu lubiąskim*, „Nasza Przeszłość”, t. 96, 2001, s. 111–123.

ście możliwe i pożądane było wykorzystywanie wcześniejszych doświadczeń. W moim przypadku oznaczało to wybór tematu dotyczącego kancelarii książąt legnickich do końca XIII wieku. W zasadzie były to dwie kancelarie – Bolesława II Rogatki oraz Henryka V Grubego. Mogłem wykorzystać swoje doświadczenia z zakresu paleografii, jakie zdobyłem w przypadku pracy magisterskiej nad najstarszym kopiażem lubińskim. Zarazem jednak musiałem wejść w szeroko rozumianą analizę formularza i dyktatu dyplomów książęcych oraz posiąść umiejętność rozpoznawania na tej podstawie ich proveniencji kancelaryjnej. Ponadto potrzebne były wiadomości w zakresie sfragistyki (pieczęcie). Trzeba było także umieć powiązać wyniki tych badań z dziejami polityki książąt legnickich – np. należało wyjaśnić, dlaczego w danym okresie rośnie albo spada liczba dokumentów, które zostały sporządzone w kancelarii książęcej. Zadanie to również dało mi satysfakcję, a jego wynikiem były dwie książki, poświęcone osobno kancelarii Bolesława II Rogatki i Henryka V Grubego, wydane w tym samym 1991 roku¹⁰ – ewenement jak na pracę doktorską. Do tego należy dodać dwa artykuły (jeden opublikowany w Niemczech)¹¹. Nie da się zaprzeczyć, że powierzenie opracowania na jeden doktorat dwóch, jak się okazało, odrębnych kancelarii należało do ponadprzeciętnych wymagań. Jednak wysiłek opłacił się w postaci nie tylko publikacji, ale otworzył dla mnie nowy kierunek zainteresowań, jakim były dzieje Ziemi Lubuskiej. W trakcie rozważań nad dokumentami Rogatki prowadziłem badania w zakresie tła politycznego i kancelaryjnego wystawienia sławnego, lubuskiego dokumentu tegoż księcia z 1249 roku¹². Wyniki miałem okazję zaprezentować na lokalnych sesjach naukowych, zwanych *Colloquiami Lubuskimi*. Dało to impuls dalszym badaniom, dotyczącym dziejów biskupstwa w Lubuszu, które kontynuuję do dzisiaj¹³. Jak widać, Profesor Wacław

¹⁰ Tenże, *Dokumenty i kancelaria księcia Bolesława II Rogatki*, Zielona Góra 1991; tenże, *Dokumenty i kancelaria księcia legnickiego Henryka V Grubego*, Wrocław 1991.

¹¹ Tenże, *Umowa księcia Bolesława II Rogatki z arcybiskupem magdeburgskim Wilbrandem z 20 IV 1249 roku*, [w:] *Studia Zachodnie*, red. J. Benyskiewicz, Zielona Góra 1992, s. 25–35; tenże, *Urkunden und Kanzlei Heinrichs V. (des Dicken). Eine Ergänzung*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich – Wilhelms – Universität zu Breslau”, t. 35, 1994, s. 33–45.

¹² Tenże, *Umowa księcia Bolesława II Rogatki...*, s. 25–35.

¹³ Tenże, *Czy biskup lubuski Wawrzyniec był mnichem lubińskim? Próba odpowiedzi na podstawie analizy jego dokumentów*, [w:], *Colloquia Lubuskie. Z dyplomatyki i heraldyki dawnego biskupstwa lubuskiego*, oprac. M. Golemski, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1994, s. 21–71; tenże, *Czy diecezją lubuską rządziło w latach 1201–1233 dwóch*

Korta umiał tak dobrać tematy prac, aby jego uczniowie mogli poznawać nowe obszary badawcze i rozwinąć własne, oryginalne zainteresowania.

W tym kierunku szły nasze dyskusje dotyczące mojego tematu habilitacyjnego. W ich wyniku zdecydowałem się na opracowanie skryptoriów dolnośląskich cystersów do końca XIII wieku. Profesor zaakceptował mój pomysł, ponieważ uważał, że jako przyszły, samodzielny pracownik naukowy powinienem mieć własny i oryginalny obszar badawczy, w którym mógłbym się na tyle wykazać, aby stać się rozpoznawalnym badaczem. Faktycznie, nikt wcześniej nie podjął się opracowania skryptoriów jakiegokolwiek zakonu, obejmując jego całą, terytorialną gałąź filiacyjną w dłuższym czasie, a przy tym ujmując kompleksowo ogół jej dorobku piśmienniczego. Trzeba przy tym dodać, że nawet po opublikowaniu mojej książki habilitacyjnej jak dotąd nikt nie podjął się analogicznego tematu. Nic dziwnego, ponieważ był on nie tylko nowatorski, ale i bardzo trudny. Mnie udało się to dlatego, że zawsze mogłem liczyć na życzliwą radę Profesora i jego wsparcie w trudnych chwilach. Efektem tego była nie tylko udana habilitacja, ale też wartościowe opracowanie naukowe¹⁴, o czym świadczy przyznana w połowie 1999 roku nagroda Ministra Edukacji Narodowej. Niestety, Mistrz nie dożył już tej chwili – zmarł kilka miesięcy wcześniej.

Reasumując, szkoła nauk pomocniczych Profesora Wacław Korta w centrum swoich zainteresowań postawiła średniowieczny dokument. Zabieg ten okazał się słuszny, ponieważ źródło to skupiało na sobie nie tylko uwagę dyplomatyki, ale także paleografii, sfragistyki, archiwistyki i innych nauk pomocniczych. Poświęcenie się studiom nad dokumentem pozwalało uczniom Profesora zdobyć maksymalne przygotowanie erudycyjne. Jednocześnie wysokie wymagania nie ograniczały się tylko do samego warsztatu. Profesor starał się, aby tematy były nowatorskie i wnoszące twórcze ustalenia. Korzystała na tym polska nauka historyczna, korzystali na tym Jego uczniowie. Opracowanie pod kierunkiem Profesora pracy magisterskiej, doktorskiej czy konsultowanej przez niego pracy habilitacyjnej przynosiło efekty w postaci publikacji, nagród oraz oznaczało wysoką pozycję w świecie naukowym. Otwierało

biskupów o imieniu Wawrzyniec?, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, nr 2, 1995, s. 31–40; tenże, *Wawrzyniec biskup lubuski. Szkic biograficzny*, „Studia Paradyskie”, t. 14, 2004, s. 203–229.

¹⁴ Tenże, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*, Zielona Góra–Wrocław 1996.

nowe, własne obszary badawcze. Świadczą tym słowa innego, wielkiego znawcy nauk pomocniczych historii, Profesora Aleksandra Gieysztor. Na zakończenie mojego *colloquium* habilitacyjnego powiedział: *Panie Profesorze – stworzył Pan własną szkołę!* Nic dodać, nic ująć.

Bibliografia

- Bobowski K., *Profesor Waław Korta jako człowiek i jako uczoney*, [w:] Źródłoznawstwo i studia historyczne. Księga Jubileuszowa Prof. dr. hab. Waław Korta, red. K. Bobowski, Wrocław 1989.
- Korta W., *Historia Śląska do 1763 roku*, Warszawa 2003.
- Korta W., *Tajemnice góry Ślęży*, Katowice 1988.
- Pobóg-Lenartowicz A., *Kanonicy regularni na Śląsku*, Opole 1999.
- Pobóg-Lenartowicz A., *Konwent kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu*, Opole 2007.
- Pobóg-Lenartowicz A., *Uposażenie i działalność gospodarcza klasztoru kanoników regularnych we Wrocławiu*, Opole 1994.
- Regesty Śląskie*, t. I–V, red. W. Korta, Wrocław–Warszawa 1975–1992.
- Waławski A., *Czy biskup lubuski Wawrzyniec był mnichem lubiąskim? Próba odpowiedzi na podstawie analizy jego dokumentów*, [w:] Colloquia Lubuskie. Z dyplomatyki i heraldyki dawnego biskupstwa lubuskiego, oprac. M. Golemski, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1994.
- Waławski A., *Czy diecezją lubuską rządziło w latach 1201–1233 dwóch biskupów o imieniu Wawrzyniec?*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, nr 2, 1995.
- Waławski A., *Dokumenty i kancelaria księcia Bolesława II Rogatki*, Zielona Góra 1991.
- Waławski A., *Dokumenty i kancelaria księcia legnickiego Henryka V Grubego*, Wrocław 1991.
- Waławski A., *Echa byszewskie w najstarszym kopiażu lubiąskim*, „Nasza Przeszłość”, t. 96, 2001.
- Waławski A., *Najstarszy kopiaż lubiąski*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 800, Historia t. 50, 1985,
- Waławski A., *Skrytoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*, Zielona Góra–Wrocław 1996.
- Waławski A., *Transumowanie ogólnocysterskich bulli papieskich 27 I 1234 – wrzesień 1234 w świetle najstarszego kopiażu lubiąskiego*, [w:] Źródłoznawstwo i studia historyczne. Księga Jubileuszowa Prof. dr. hab. Waław Korta, red. K. Bobowski, Wrocław 1989.
- Waławski A., *Umowa księcia Bolesława II Rogatki z arcybiskupem magdeburskim Wilbrandem z 20 IV 1249 roku*, [w:] *Studia Zachodnie*, red. J. Benyskiewicz, Zielona Góra 1992.

Wałkowski A., *Urkunden und Kanzlei Heinrichs V. (des Dicken). Eine Ergänzung*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau”, t. 35, 1994.

Wałkowski A., *Wawrzyniec biskup lubuski. Szkic biograficzny*, „Studia Paradyskie”, t. 14, 2004

Wałkowski A., *Z badań nad najstarszym kopiażem lubińskim*, [w:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987.

Summary

My recollection of Professor Waclaw Korta

Waclaw Korta bound his professional life to the Wrocław University. His research interests centered on the Silesia Mountain, the socio-economic history of the Middle Ages, historiography, the auxiliary sciences in historical research, and, above all, diplomatics. He also did editing work. In his twilight years, he took on preparing a synthesis of the history of Silesia to the end of the 18th century, which was published posthumously. He possessed the ability to “infect” his students with his science interests. Committing oneself to studying the documents, allowed Korta’s students to develop their erudition. The demand for high quality work was not confined to the methods of work. The Professor endeavoured for the dissertations’ topics to be innovative and to bring creative findings.